IV. Przegląd orzecznictwa.

A. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

W ostatnim numerze „Ruchu" zajmowaliśmy się orzecznictwem, powstałem na tle Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, której przepisy karzące ogarnęły dziedziny życia gospodarczego, pozostawione poprzednio całkowicie prawu cywilnemu. Obecnie przechodzimy do orzecznictwa, dotyczącego ustaw karnych, regulujących zasady najmu osobistego.

Ros. kodeks karny z r. 1903, obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, zawiera w tej mierze, w swej części 17-ej, cały szereg przepisów, umieszczonych pod ogólnym nagłówkiem: „Pogwałcenie przepisów najmu osobistego". Część tych przepisów (art. 364—366) określa odpowiedzialność karną pracodawców za nadużycia w stosunku do robotników, a druga część (art. 367—375) ~ takąż odpowiedzialność robotników za ich przestępstwa, a w szczególności ich odpowiedzialność za zbiorowe lub indywidualne porzucenie pracy. Aczkolwiek kodeks rosyjski te swoje normy karzące ułożył dość jednostronnie na korzyść pracodawców, gdyż odpowiedzialność ich ukształtował i ciaśniej i łagodniej, aniżeli odpowiedzialność robotników, to jednak nie da się zaprzeczyć, iż przyswoił on sobie, choćby tylko teoretycznie, nader postępową, a przenikającą całe współczesne prawodawstwo społeczne, zasadę, że państwo nie może pozostawić układu warunków najmu osobistego wyłącznie dobrowolnej umowie stron w ramach kodeksu cywilnego, jakoteż i wyrównania wynikających na tern tle konfliktów nie może oddać na losy swobodnego zmagania się sił społecznych, lecz przeciwnie, powinno w przepisach prawa publicznego zatroszczyć się o warunki bytu pracowników, gdyż są ich miljonowe zastępy, i o sprawność i wydajność pracy, gdyż na pracy opiera się dobrobyt społeczeństwa i siła państwa. Przytem państwo musi w szczególności dbać o prawidłową działalność wszelkich instytucyj użyteczności publicznej i przedsiębiorstw, od których funkcjonowania zależna jest możność pracy i wyżywienia szerokich warstw ludności.

Według wiadomości z gazet, art. 367 i nast. k. k. 1903 r. mają ulec uchyleniu. Należy mieć nadzieję, że zastąpią je nowe przepisy

bardziej bezstronnie i bardziej dostosowane do naszego życia gosr podarczego, w wieku bowiem trustów i związków zawodowych zasada „laissez faire, laissez passer" jest wprost nie do pomyślenia.

Art. 367 i 368 k. k. doczekały się w orzeczeniu Pełnego kompletu Izby II Sądu Najwyższego z d. 11/III. 1921 r., w spr. Wężowskiego nader wyczerpujących wyjaśnień. Orzeczenie to, idąc zdaje sie nie tyle śladem intencji prawodawcy rosyjskiego, ile raczej w myśl odczucia potrzeb społeczeństwa polskiego, podkreśla i uwypukla te doniosłe interesy społeczne,, które w rzeczonych przepisach znaleźć mają opiekę i obronę. Wobec wspomnianego powyżej projektui uchylenia art. 367 i nast. k. ki i wobec dyskusji; która na tern tle niechybnie w Sejmie i prasie się rozwinie, orzeczenie to staje się aktualne. Podajemy je poniżej w głównych zarysach.

„Sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z d. 16 marca 1920 roku ustaliwszy, że oskarżony Andrzej Wężowski przez czas dłuższy podżegał robotników rolnych do zaprzestania pracy, w celu zmuszenia pracodawców do zmiany warunków najmu, a robotnicy, bojąc się oskarżonego, istotnie do pracy nie przystępowali; że chodził on po okolicznych folwarkach i organizował tam bezrobocia rolne, które też, pod wpływem jego podżegań, wybuchły w Mistrzowicach i folwarkach okolicznych, trwały długo i skończyły się dopiero po zaaresztowaniu Wężowskiego, i uznając, że gospodarstwo rolne, jako dostarczające krajowi najważniejszych środków pożywienia, podpada pod kategorję przedsiębiorstw, w których zaprzestanie pracy może się odbić niepomyślnie na interesie ludności miejscowej, bo grozi wręcz ogłodzeniem kraju, i że wobec tego czyn, popełniony przez Wężowskiego, zawiera w sobie wszystkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 368 i 367 k. k., na mocy tych przepisów kodeksu, skazał Wężowskiego na rok więzienia. Skarga kasacyjna obrońcy oskarżonego żąda uchylenia powyższego wyroku z powodu obrazy art. 368 i 367 k. k. — przez niewłaściwe i nieumotywowane skazanie Wężowskiego, pomimo, że art. 367 i 368 k. k. wcale się, zdaniem skargi kasacyjne, nie stosują do gospodarstw rolnych, co do tych bowiem kodeks karny podaje przepisy szczególne w art. 373—377 k. k., a zresztą z samego tekstu art. 367 k. k. wynika, że ma on na względzie jedynie przedsiębiorstwa przemysłowe, wyraz bowiem „przedsiębiorstwo", jak świadczą przepisy „Ustawy Przemysłowej" i „Kodeksu Handlowego", a ponadto i wyliczenie art. 367 k. k. kategorji i przewidzianych w nim przedsiębiorstw, nie ogarnia gospodarstw rolnych.

Sąd Najwyższy w komplecie całej Izby II oddalił skargę kasacyjną, między innemi z zasad następujących:

1. Art. 367 k. k. ściga zmowę zaprzestania pracy ze strony robotników, zatrudnionych w zakładach fabrycznych, fabrykach,

przemyśle górniczym, warsztatach kolejowych, portowych i t. p., lub wogóle w przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy może niepomyślnie się odbić na interesach ludności miejscowej, — o ile zmowa ta miała na celu zniewolenie przedsiębiorcy do podniesienia płacy zarobkowej przed upływem terminu najmu lub do zmiany innych tegoż najmu warunków.

2. Podmiotem przestępstwa z art. 367 k. k. mogą być tedy tylko robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy może się odbić niepomyślnie na interesach ludności miejscowej. Wyliczenie pewnych rodzajów przedsiębiorstw w art. 367 k. k. przez prawodawcę nie ma bynajmniej charakteru wyczerpującego. Słowa: „i t. p.", znajdujące się po tern wyliczeniu, oraz następujące po nich uogólnienie: „lub wogóle w takiego rodzaju przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy może się odbić szkodliwie na interesach ludności miejscowej", świadczą, że pewne przedsiębiorstwa prawodawca wymienił tu jedynie tytułem przykładu, przypuszczając, że porzucenie pracy w tych przedsiębiorstwach najczęściej pociągać będzie za sobą zagrożenie interesów miejscowej ludności. Prawodawca chciał atoli możliwie szeroko ująć w art. 367 k. k. pojęcie przedsiębiorstw fabrycznych, warsztatów kolejowych i portowych, będących częstokroć zakładami państwowemi, nie pracującemi w celach zysku, lecz mającemi raczej charakter instytucyj użyteczności publicznej, oraz przedsiębiorstw przemysłu górniczego, w którym również łatwo się spotkać z instytucjami, niepodpadającemi pod ścisłe pojęcie przedsiębiorstwa w znaczeniu Ustawy Przemysłowej (np. gazociągi naftowe), widać, że art. 367 k. k. używa słowa: „przedsiębiorstwo" nie w rozumieniu Ustawy Przemysłowej, przeznaczonej wyłącznie dla celów nadzoru nad przemysłem, lub w rozumieniu Kodeksu Handlowego, mającego na celu unormowanie prawne form obrotu towarami, lecz że przez to słowo pojmuje każde, z użyciem kapitału i pracy najemnej, działające gospodarstwo, czy przemysłowe, czy handlowe, czy rolne, a wobec tego twierdzenie skargi kasacyjnej, jakoby art. 367 k. k. dotyczyć miał jedynie robotników przedsiębiorstw przemysłowych, z wyłączeniem robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach rolnych, nie licuje ze ścisłem brzmieniem rzeczonego przepisu.

3. Wspomniane twierdzenie skargi kasacyjnej niezgodne jest już z samem brzmieniem art. 367 k. k., a znajduje tern mocniejsze odparcie w logicznej wykładni rzeczonego przepisu. Ścigając w nim przestępstwo, aczkolwiek godzące bezpośrednio w interesy przedsiębiorcy, ale w skutkach swych odbijające się niepomyślnie na interesach szerokich warstw ludności, prawodawca miał właśnie na celu obronę interesów tej ludności, której zbiorowe przez robotników porzucenie pracy w danych przedsiębiorstwach zdolne jest

odebrać możność zaspokojenia swych najistotniejszych potrzeb. Możliwość, skutkiem zmownego porzucenia pracy w pewnego rodzaju przedsiębiorstwach, zachwiania dobrobytu lub bezpieczeństwa szerokich warstw ludności jest niezbędnym warunkiem karygodności zmowy w art. 367 k. k. Tern się też tłumaczy, iż w swem przykładowem wskazaniu przedsiębiorstw w art. 367, prawodawca, jak to już zaznaczono powyżej, wymienił nader rozmaite ich rodzaje, by przez to uwydatnić, że słowo: „przedsiębiorstwo" ma tu być rozumiane szeroko, i w ogólnem, nie zaś specjalnem znaczeniu. Nie było, i w tych warunkach nie mogło być, intencją prawodawcy ograniczać sankcji karnej do zmownego zaprzestania pracy tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych. Skoro oprócz przedsiębiorstw przemysłowych, i w innego rodzaju przedsiębiorstwach, i to nieraz w stopniu nierównie większym, takie zmowne zaprzestanie pracy może wywołać groźne dla ludności skutki, w postaci np. głodu, chorób nagminnych, zatamowania komunikacji i t. p., nie mogły one oczywiście pozostać bez przewidzianej w tym względzie obrony prawa karnego. Ubi eadem legis ratio, ibi eadem dispositio. Zmowne tedy zaprzestanie pracy w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju podpada pod art. 367 k. k., ilekroć tylko grozi niebezpieczeństwem dla interesów ludności.

4. Wykładni powyższej bynajmniej nie przeczy istnienie w kodeksie karnym powoływanych w skardze kasacyjnej specjalnych co do robotników wiejskich przepisów art. 373—377, gdy artykuły te przewidują jedynie wykroczenia indywidualne poszczególnych osób, swoiste dla stosunku najmu rolnego i nie mające nic wspólnego za ściganem przez art. 367 i 368 k. k. zmownem zaprzestaniem pracy ze strony robotników we wszelkich przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy godzi w interesy szerokich mas ludności.

5. Narażenie interesów szerokich mas ludności jest zatem jedną z cech zasadniczych przestępstwa, przewidzianego w art. 367 i 368 k. k., a wobec tego do zastosowania sankcji karnej tych przepisów, konieczne jest każdorazowe ustalenie, że zmowne zaprzestanie pracy w danem przedsiębiorstwie mogłoby szkodliwie odbić się na interesach ludności, ustalenie, które 'opierać się powinno na całokształcie okoliczności sprawy (art. 119 i 766 u. p. k.), z oceną przytem układu stosunków miejscowych w danym czasie, nie zaś na charakterze przedsiębiorstwa, gdyż nie charakter przedsiębiorstwa, lecz faktyczne zagrożenie interesów szerokich warstw ludności stanowi, jak to powyżej wyjaśniono, istotną cechę przestępstwa z art. 367 i 368 k. k. Zaprzestanie pracy nawet w przedsiębiorstwie, należącem do rzędu przykładowo wskazanych przez prawodawcę w art. 367 k. k., może w pewnych warunkach nie powodować następstw, groźnych lub zgubnych dla ludności, a nato-

miast zaprzestanie pracy w przedsiębiorstwach tam nie wyliczonych, częstokroć zagraża najistotniejszym interesom ogółu; np. bezrobocie w warsztatach kolejowych może, w razie obfitego zaopatrzenia kolei w lokomotywy i wagony, nie wywoływać skutków wyżej opisanych, natomiast skutek taki sprowadzi niechybnie zbiorowe porzucenie pracy przez robotników rolnych w okresie najpilniejszych robót sezonowych, zwłaszcza w miejscu i w czasie, jak właśnie teraz w Polsce, gdy na skutek wojny niedostatek środków spożywczych, przejmując państwo ciężką troską o wyżywienie ludności, powoduje utworzenie specjalnych urzędów, mających na celu zaopatrzenie ludności w ziemiopłody (Dekret 108 w sprawie utworzenia Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dn. 11/1 r. 1919), sekwestr zbóż (Dekret 16 w przedmiocie odpowiedzialności za niedostarczenie ziemiopłodów z 29/1 r. 1919) i upaństwowienia handlu niemi (Ustawa 381 o obrocie ziemiopłodami z 9/VII r. 1919), i gdy przeto państwo zupełnie wyraźnie i stanowczo uznało przedsiębiorstwa rolne za ściśle związane z istotnemi interesami ogółu ludności.

6. Niekoniecznie jednak ma to być narażenie interesów ludności całego kraju. Wystarcza, jeśli wchodzą w grę interesy ludności pewnego okręgu lub pewnej miejscowości. Prawodawca użył w artykule 367 Je. k. wyrażenia: „ludność miejscowa" właśnie dla zaznaczenia, że nietylko narażenie interesów ludności całego kraju, lecz nawet narażenie interesów ludności pewnych obszarów, lub choćby pojedynczych skupień ludzkich znajduje sankcję karną w art. 367 k. k. Mylne jest więc twierdzenie skargi kasacyjnej, jakoby art. 367 k. k. stosować się miał jedynie do wypadków narażenia na niebezpieczeństwo interesów ludności pewnych ściśle określonych miejscowości lub okręgów. Byłoby wręcz nielogiczne, a więc i niedopuszczalne przy wykładni ustawy domniemywać się, iżby prawodawca chciał sankcją karną bronić dobra i bezpieczeństwa ludności poszczególnych miast, czy gmin, a natomiast puszczał płazem takież same czyny, gwałcące dobro i bezpieczeństwo ludności w większych dzielnicach kraju, lub nawet na całym jego obszarze.

7. W myśl powyższych wyjaśnień, zarzut skargi kasacyjnej, co do jakoby mylnej i sprzecznej z brzmieniem art. 367 k. k., jego wykładni w wyroku Sądu Apelacyjnego jest bezpodstawny.

Rzecz prosta, że art. 367 kl k. znajduje swe społeczne uzasadnienie i rację bytu tylko o tyle, o ile pracownikowi dana jest w każdym czasie możność dochodzenia swoich pretensyj w drodze polubownej, oraz pewność, że orzeczenie powołanej w tym celu instytucji rozjemczej pracodawca całkowicie i bezwzględnie wykona. Nasze prawodawstwo w tym względzie, aczkolwiek w ubiegłych trzech latach bardzo obfite, jest jednak jeszcze nader nie-

doskonałe i rękojmi tych robotnikowi nie daje w całej pełni. Wykazuje to orzeczenie Peł. Kompl. Izby II Sądu Najwyższego z 22/IV 1921 r., w sprawie Wolfkego, dotyczące przymusowego wykonania zbiorowej umowy o pracy.

Oto główne jego zarysy:

„Inspektor Pracy VII Okręgu w podaniu z d. 10 stycznia r. 1920 do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach oskarżył Prezesa Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Siedlec, Pawła Wolfkego z art. 139 k. k. o niewykonanie wystosowanego doń w d. 4 sierpnia r. 1919, a opartego na art. 1 Dekretu z d. 3 stycznia r. 1919 o urządzeniu i działalności inspekcji pracy (Dzień. Praw P. P. Nr. 5, poz. 90), żądania Inspektora Pracy o wydanie mu spisu członków rzeczonego stowarzyszenia, jako potrzebnego inspektorowi w celu praktycznego wykonania zbiorowej umowy cennikowej na najem stróżów, zawartej u tegoż inspektora w d. 3 marca r. 1919 pomiędzy wspomnianem Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości a Związkiem stróżów domowych. Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach, upatrując w czynie przypisanym Wolfkemu, wykroczenie z art. 139 k. k., przesłał podanie Inspektora Pracy do Sądu Pokoju w Siedlcach, który wyrokiem z d. 30 kwietnia r. 1920 uniewinnił oskarżonego, uznając, że nie miał on żadnego prawnego obowiązku do wykonania żądania Inspektora Pracy we względzie komunikowania mu listy członków stowarzyszenia. Inspektor pracy zaapelował, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Pokoju i skazanie Wolfkego z art. 139 k. k. oraz o zobowiązanie go do wydania oskarżycielowi listy członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Sąd Okręgowy w Siedlcach, wyrokiem z d. 25 listopada r. 1920 wyrok Sądu Pokoju zatwierdził. Inspektor Pracy wniósł skargę kasacyjną, w której zarzuca obrazę art. 139 k. k. — przez mylną wykładnię tego przepisu prawa.

Po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu wniosków Podprokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 139 k. k. stosuje się do wykroczeń przeciwko rozporządzeniom władzy, opartych na przepisach ustawy, które same w sobie nie zawierają norm karzących za te wykroczenia; w tym ostatnim bowiem wypadku te właśnie normy karzące, jako lex specialis, nie zaś ogólny przepis art. 139 k. k. miałyby zastosowanie. Ściganiu z art. 139 k. k. ulega jednak tylko sprzeciwienie się nakazom, czy zakazom władzy, wydanym w granicach jej właściwości i jej uprawnień, i co do swojej istoty opartych na ustawie. W sprawie niniejszej nastręczyło się tedy sądom zasadnicze pytanie: czy skierowane do oskarżonego żądanie Inspektora Pracy w przedmiocie wydania mu listy członków stowarzyszenia, które

zawarło umowę zbiorową, a którego Wolfke był prezesem, odpowiada tym koniecznym dla zastosowania art. 139 K. K. warunkom.

Zadaniem Inspekcji Pracy jest w myśl art. 1 Dekretu z d. 3 stycznia r. 1919 Dz. Pr. Nr. 5, poz. 90, nadzorowanie nad stosowaniem przepisów prawa o ochronie pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej. Art. 11 określa szczegółowo, na czem polegają obowiązki Inspektorów Pracy, i wskazuje, że do zakresu ich działalności należą: nadzór nad wykonaniem przepisów, określających wzajemny stosunek przedsiębiorców do robotników, wydawanie zarządzeń w celu wprowadzenia w życie przepisów i postanowień, wydawanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, rozpoznawanie i zatwierdzanie cenników i zaświadczanie tabel, dotyczących płacy robotników, przedsiębranie środków dla zapobiegania zatargom i polubownego załatwienia sporów, nadzór nad wykonaniem rozporządzeń, dotyczących pracy małoletnich, opieka nad wykształceniem małoletnich robotników, nadzór nad wykonaniem przepisów o długości i rozkładzie dnia roboczego i t. p. Dla wykonania tych wszystkich zadań Inspektorzy Pracy mają prawo wstępu do wszystkich zakładów pracy i wszystkich przeznaczonych dla robotnika urządzeń fabrycznych oraz mogą informować się u przedsiębiorców lub ich zastępców i u osób, w przedsiębiorstwie zatrudnionych co do spraw, wchodzących w zakres swej działalności (art. 13), a zatem ani pracownicy, ani przedsiębiorca nie mogą przeszkadzać Inspektorowi Pracy w zbieraniu informacyj; ani jednak przedsiębiorca, ani pracownicy nie są zobowiązani do dostarczania mu tych czy innych dokumentów; zależy to wyłącznie od ich dobrej woli, gdyż obowiązku takiego ustawa na nich nie nakłada. Ponieważ Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości wystąpiło w umowie ze Związkiem dozorców domowych, jako strona w umowie zbiorowej pracy, Inspektor Pracy, mógł, uważając Stowarzyszenie to za przedsiębiorcę, zwrócić się do Wolfkego, jako do jego prezesa, o informację co do członków Stowarzyszenia, Wolfke jednakże bynajmniej nie był obowiązany sporządzać specjalnych list lub wykazów.

8. Gdyby zaś nawet uznać, że na mocy art. 13 powołanego Dekretu, na przedsiębiorcy ciąży, obowiązek udzielania informacyj Inspektorowi Pracy, to i tak obowiązek ten rozciągałby się tylko na informacje, potrzebne Inspektorowi Pracy dla wykonania jego obowiązków, bądź objętych art. 11 Dekretu, bądź też mających na celu urzeczywistnienie innych przepisów prawa, nad któremi nadzór powierzono Inspektorowi Pracy. W danym jednak wypadku żądanie Inspektora Pracy, jak to z ustaleń wyroku wynika, nie miało na celu ani wykonania jego uprawnień, art. 11 Dekretu objętych, ani wogóle urzeczywistnienia jakiegoś przepisu prawa, lecz jedynie miało na celu wykonanie umowy zbiorowej, zawartej

za pośrednictwem Inspektora Pracy. Żądanie to nietylko, że przekracza zakaz uprawnień inspektorów Pracy, lecz wychodzi poza granice działalności Inspekcji Pracy wogóle. Zadaniem bowiem Inspekcji Pracy jest, jak wyżej wspomniano, stosowanie przepisów prawa o ochronie pracy. Wykonanie zawartej umowy zbiorowej, która jest nie przepisem prawa, lecz układem dobrowolnym między stronami, w zakres działalności Inspekcji Pracy nie wchodzi. O ile, w myśl ust. 5 art. 11 wspomnianego powyżej Dekretu poz. 90 i art. 2 Ustawy z dnia 2 sierpnia r. 1919, poz 394 Inspektor Pracy ma obowiązek przedsiębrania środków do zapobiegania zatargom pomiędzy właścicielami domów i' dozorcami i do załatwiania wynikłych pomiędzy nimi zatargów bądź przez doprowadzenie do zawarcia umowy zbiorowej o pracy, bądź przez inne układy polubowne, o tyle natomiast samo wykonanie tych umów i układów należy do stron, a roztrząsanie wynikłych na ich tle sporów i określenie skutków niedopełnienia ich warunków, jako sporów i stosunków prawa cywilnego (art. 20 Ustawy z d. 2 sierpnia r. 1919 poz. 394), należy do sądów cywilnych. Prawodawca polski, ustawą z d. 1 sierpnia r. 1919 Dz. Ust. Nr. 65 poz. 394, normując stosunki pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, a następnie na zasadzie Ustawy z d. 23 stycznia r. 1920 (Dz. Ust. z r. 1920 Nr. 8, poz. 53), rozszerzając moc wspomnianej ustawy z 1 sierpnia r. 1919 na stosunki właścicieli domów do dozorców domowych, wyraźnie uznał prawno-cywilny charakter zbiorowej umowy pracy, upatrując w takiej umowie cechy prawnego stosunku pomiędzy stronami, i rozpoznanie pretensyj, wynikających z niedotrzymania poszczególnych umów, zawartych na zasadzie umowy zbiorowej, przekazując sądom cywilnym, tylko zaś spory z powodu niedotrzymania warunków ugody, stanowiącej umowę zbiorową dla danego powiatu lub okręgu (art. 18 i 3 Ustawy poz. 394), lub z powodu niewykonania orzeczenia Komisji Rozjemczej we względzie ustalenia warunków pracy i płacy w powiecie (art. 18 i 3 Ustawy) poddał Komisji Rozjemczej. Prawodawca nie uprawnił przytem władzy administracyjnej do zarządzania wykonania zawartej umowy i do bezpośredniego wdawania się w to wykonanie. Troska o wykonanie umowy zbiorowej zarówno w wypadkach objętych Ustawami z d. 1 sierpnia r. 1919 i 23 stycznia r. 1920, jak w wypadkach, wykraczających poza. ramy rzeczonych ustaw należy do stron , nie zaś do Inspektora Pracy, którego rola w tym względzie sprowadza się jedynie do przekazania danego zatargu Komisji Rozjemczej, o ile tego jedna ze stron zażąda (art. 19 Ustawy, poz. 394). Z uwagi na to niewykonanie poleceń Inspektora Pracy w przedmiocie wykonania zawartej umowy zbiorowej, jako nieuprawnionych przepisami ustawy, nie stanowi wykroczenia z art. 139 k. k.

Zaznaczyć należy, że przymusowe, pod groźbą kary, wykonanie zbiorowej umowy o pracy znalazło dotychczas najszersze zastosowanie w Australji, która ostatniemi czasy pod względem prawodawstwa społecznego kroczy stale przed Europą. Umowa zbiorowa ulega tam zarejestrowaniu w Sądzie Apelacyjnym i na przeciąg czasu na który ją zawarto, ma moc postanowienia obowiązującego. We Francji kwestja ta była przed wojną przedmiotem nader obszernej dyskusji. Proponowano nadawanie umowom zbiorowym mocy obowiązującej przez ogłaszanie ich przez prefekta w postaci rozporządzeń obowiązujących. Do odpowiednich wniosków prawodawczych jednakże nie doszło.

Tak czy inaczej i w tej dziedzinie mamy do czynienia ze zjawiskiem, o którem pisaliśmy w poprzednim numerze „Ruchu", a mianowicie z wkraczaniem norm prawa publicznego do dziedziny, która podotąd pozostawała w sferze prawa cywilnego. Umowa najmu zaczyna stopniowo tracić charakter czysto cywilnego stosunku, staje się przedmiotem przepisów prawa publicznego, i pogwałcenie jej warunków obok skutków natury cywilnej zaczyna wywoływać i skutki karne.

Wpływ na stosunki umowne najmu pracy nowopowstających przepisów prawa publicznego, ustalających pewne warunki tej pracy niezależnie od woli stron, uwidocznia się w sposób nader charakterystyczny w orzeczeniu Peł. Kompl. Izby II Sądu Najwyższego z 27/XI 1920 r., w sprawie Hammera.

W sprawie tej

„wyrokiem z d. 25-go maja r. 1920 Sąd Okręgowy w Warszawie, jako odwoławczy, zatwierdził wyrok Sądu Pokoju 21 okr. m. Warszawy z d. 26 kwietnia r. 1920, uniewinniający Aleksandra Hammera, właściciela restauracji p. f. Empire, z pod zarzutu obrazy Ustawy z d. 18 grudnia r. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu. Ustaliwszy, iż oskarżony zatrudniał służbę kuchenną w restauracji ponad czas, przepisany ustawą powyższą, Sąd Okręgowy doszedł jednak do wniosku, że w danym razie nie można uznać winy Hammera, ponieważ ustawa z 18 grudnia 1919 r. ma na celu zabezpieczenie pracowników przed wyzyskiem przedsiębiorcy, ze strony zaś oskarżonego pomimo przedłużenia godzin pracy żadnego nic było wyzysku; przeciwnie, wszyscy jego pracownicy, mając sute zarobki i doskonałe wyżywienie, a pracując tylko dorywczo, w miarę napływu gości, nie utyskiwali i nie mieli żadnych powodów do utyskiwania na warunki swojej pracy, o wiele lepsze, aniżeli w innych przedsiębiorstwach.

W skardze kasacyjnej Inspektor Pracy II Obwodu m. Warszawy wnosi o uchylanie wyroku Sądu Okręgowego z powodu

obrazy art. 11 Ust. z d. 18 grudnia r. 1919. Sąd Najwyższy zważywszy, że przepisy ust. z d. 18 grudnia 1919 r. co do długości dnia pracy mają charakter stanowczy, i przekroczenie ich pociąga skutki, w art. 18 przewidziane, niezależnie od intencji,pracodawcy, lub nawet od zgody na to przekroczenie, wyrażonej przez pracowników, a wobec tego, wyrok Sądu Okręgowego, jako oparty na mylnej prawa wykładni przy określaniu istoty przestępstwa, ulega uchyleniu.

Dr. Bądkowski.
sędzia Sądu Najwyższego.

B. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Małopolska).

A. Ustawa karna.

22) § 8. u. k.

Usiłowanie (§ 8. austr. u. k.) zachodzi wtedy, gdy mimo nie osiągnięcia zamierzonego skutku przestępnego zamiar osiągnięcia tego skutku ujawnił się zupełnie wyraźnie w czynnościach zewnętrznych. — W odniesieniu do usiłowania, polegającego na przygotowaniu i dostarczeniu środków, potrzebnych do dokonania czynu przestępnego (n. p. kradzieży), *należy* za karygodne usiłowanie poczytać już dostarczenie środków tego rodzaju, które do innego użytku się nie nadają, a tylko do osiągnięcia zamierzanego skutku (do kradzieży z włamaniem) użyte być mogą. (14/19 1921. Kr: 346/21).

23) § 87. u. k.

Cechy ustawowe zbrodni gwałtu publicznego z § 87 austr. u. k. mogą zachodzić nietylko wtedy, gdy więcej ludzi zagrożonych jest niebezpieczeństem, ale także wówczas, gdy niebezpieczeństwo to zwraca się zgodnie z zamiarem sprawcy przeciw poszczególnej, oznaczonej osobie. Zamiar ten zmierzać ma do sprowadzenia tego rodzaju ukształtowania się stosunków, *z* których naruszenie chronionych w § 87. u. k. dóbr zwykle się rozwija lub rozwinąć może. Dowodem istnienia zamiaru sprowadzenia takiego niebezpieczeństwa może być wykazanie, że sprawca mimo pełnej świadomości, że takie niebezpieczeństwo działaniem swem sprowadzić może, a więc licząc się z niem, działanie to złośliwie (rozmyślnie) podejmuje. (12/10 1921. Kr. 768/20).

24) § **101.** u. k.

Czynności posterunkowego policji państwowej, dotyczące bezpośredniej ochrony interesów publicznych (w danym wypadku przytrzymała policja przemytników tytoniu w Małopolsce), należą do czynności rządowych w rozumieniu ust. 2. § 101. austr. u. k. bez względu na to, czy rozstrzyga on sprawy urzędowe, czy funkcje jego są ważniejsze, czy też podrzędniejsze, czy wreszcie spełnia on je zupełnie samoistnie, czy też pod kierunkiem innego funkcjonariusza. (23/11. 1921. Kr. 531/21.)

25) § **101.** u. k.

Podarunek, wręczony urzędnikowi przy usiłowaniu skłonienia go do nadużycia władzy urzędowej (§§ 9. i 101. austr. u. k.) nie ulega, przepadkowi (w wypadkach nie, podlegających ustawie o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników, z 18/3. 1921. Dz. Ust. Nr. 30. poz. 177.) (24/3. 1920. Kr. 617/19.)

26) § **135.** II. u. k.

Popełnione dla rabunku morderstwo z dokonanym następnie na mieniu zamordowanego rabunkiem stanowi jednolity czyn, skwalifikowany w autr. ustawie karnej jako zbrodnia rabunkowego mormorderstwa z § 135. II. u. k., wyczerpująca w zupełności istotę tak morderstwa jakoteż rabunku. (4/5. 1921. Kr. 124/21.)

27) § **171.** u. k.

Bezprawne przywłaszczenie sobie rzeczy, znajdujących się przy trupie żołnierza, leżącego na pobojowisku, jest kradzieżą. (30 września 1921. Kr. 122/21.)

28) § **174.** I. a) u. k.

Kradzież zwierzyny z lasu nie ma cechy zbrodniczej z § 174 I. a) austr. u. k., jeżeli sprawca zaopatrzył się wprawdzie w broń (karabin), jako narzędzie, służące do upolowania zwierzyny, jednak nie stwierdzono, by uczynił to także w tym celu, aby broni tej użyć do obrony w razie przy dybania go na kradzieży. (27/9 1921. Kr. 503/21.)

29) § **176.** II. b) u. k.

Stosunek dozorcy domu do właściciela odpowiada wymogom § 176. II. b) austr. u. k. (30/3. 1921. Kr. 858/20).

30) § **185.** u. k.

Kto rzecz zapomnianą przez poszkodowanego w lokalu publicznym, a zabraną (§ 171 austr. u. k.) stamtąd przez dozorcę lokalu, od tego ostatniego odbiera i ze świadomością pochodzenia tej rzeczy ukrywa, dopuszcza się uczestnictwa w kradzieży (§ 185. austr. u. k.). —

Niema sprzeczności w rozumieniu § 331. (1. 9. § 344) austr. p. k. w werdykcie, którym przysięgli zaprzeczyli winę oskarżonego o sprawstwo tej kradzieży dozorcy, a potwierdzili pytanie, odnoszące się do uczestnika. (30/9. 1921. Kr. 163/21).

31) § **190.** u. k.

Nie jest konieczną cechą zbrodni rabunku z § 190 austr. u. k., aby napadnięty stawił sprawcom rzeczywisty, fizyczny opór. **(17/1.** 1920. Kr. 600/19).

32) § **197.** u. k.

Do istoty oszustwa wystarczy, jeżeli podstępne działanie sprawcy zdolnem było do wprowadzenia w błąd. Wywołany błąd poszkodowanego lub jego niewiadomość nie muszą być tego rodzaju, iżby poszkodowany w żaden sposób nie mógł poznać prawdziwego stanu rzeczy, względnie o nim się dowiedzieć. — Do pojęcia szkody w rozumieniu § 197 austr. u. k. należy także utracony zysk, do którego poszkodowany ma już prawo, (z 6/4. 1921. Kr. 481/20).

33) § **199.** a) u. k.

Skierowana do świadka prośba, aby przed sądem „zeznawał łagodnie" (dla oskarżonego) może wyczerpywać ustawowe cechy zbrodni starania się o fałszywe świadectwo z §§ 197 i 199 lit. a) austr. u. k. (1/10. 1921. Kr. 440/20).

34) § **463.** u. k.

Syn, kradnący pieniądze z kieszeni nieżyjącego już ojca, na którego sam mordercę nasadził, nie może korzystać z przepisu § 463. austr. u. k. (7/4. 1920. Kr. 153/20).

35) § **487.** u. k.

Obwinienie żony przez męża o stosunki cielesne z innymi mężczyznami podpada pod przepis § 487. a nie 489. austr. u. k. — Dowód prawdy (§ 490. u. k.) jest więc dopuszczalny. (3/11. 1921. Kr. 596/21).

B. I. Lichwa.

36) § **4 austr.-ces. rozp. z 12. 10. 1914. Nr. 275. dz. u. p.**

Znamię „sposobem zarobkowania" (§ 4. austr.-ces. rozp. z 12/10. 1914. Nr. 275. dz. u. p.) zachodzi tylko wtedy, jeżeli zamiarem sprawcy było, stworzyć sobie z interesów lichwiarskich źródło;, któreby dostarczyło mu dochodu, mającego pokryć w całości lub w części jego potrzeby życiowe. Wystarczyć tu już może dokonanie jednej takiej lichwiarskiej czynności, o ile już z tego jednego faktu oraz z okoliczności towarzyszących, jak n. p. z przygotowań do innych podobnych interesów, ofiarowania w tym względzie swych usług i t. p. zamiar powyższy jest widocznym. (3/11. 1921. Kr. 471/21).

II. Lichwa wojenna.

§ **23.** k **4. austr.-ces. rozp. z 24. 3. 1917. Nr. 131. dz. u. p.**

37) Do istoty handlu łańcuchowego nie potrzeba ani poprzedniego kupna w celach spekulacyjnych (z zamiarem podbicia ceny towaru) ani też żądania przy sprzedaży ceny oczywiś-

cie nadmiernej. — Handlu łańcuchowego dopuścić się może i producent, o ile pozbywa produkt zbytecznym ogniwom pośrednim. (31/8. 1921 . Kr. 683/20). —

38) Zgoda, a nawet zlecenie odbiorców, aby im dostarczono w handlu pokątnym towaru, podlegającego kontyngentowi, po cenie wyższej, nie ma wpływu na ocenę, czy pośrednictwo było zbytecznem. (5/10. 1921. Kr. 120/21). —

D. Ustawa o postęp, karnem.

39) § 281. p. k.

Nieważność z 1. 5. § 281 austr. p. k. dotyczyć może jedynie orzeczenia w rzeczy samej (§ 270. 1. 6. i 7., obecnie 4. i 5. p. k.), nie zaś orzeczeń wypadkowych (n. p. na wniosek obrony, aby sąd uznał swą niewłaściwość do przeprowadzenia sprawy).

Uznanie przez sąd swej właściwości nie może być (w postępowaniu w sądzie okręgowym) zaskarżonem w zwykłej drodze zażalenia nieważności, chociażby nawet nastąpiło wbrew wnioskowi obrony. (9/11. 1921. Kr. 211/21). —

40) § 331. p. k.

zob: wyżej pod A. poz 30. —

Józef Prokopowicz,
prokurator przy Sądzie Najwyższym.

C. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

(Zbiór tez z dziedziny materjalncgo prawa karnego z wyroków i uchwal,. wydanych w czasie od 28/V. 1920 do I/II. 1922).

(Dokończenie.)

II. Ustawy dodatkowe.

1. Ustawa pruska o stanie oblężenia z d. 4. czerwca r. 1851. (Zb. ust. pruskich str. 451 w związku z rozp. M. b. dz. pr. z d. 23 12. 1919, Dz. U. 2/21).

1) Zaprowadzające zmiany w ust. pruskiej z d. 4. czerwca r. 1851., o stanie oblężenia Rozp. M. b. dz. pr. z 23/12 1919 (Dz. Urz. Nr. 2 z 16/1 1920 str. 13, uchylone z mocy Rozp. M. b. dz. pr. z 19/4. 1920. Dz. Urz. Nr. 26 str. 563 i z 8/6 1920. Dz. Urz. Nr. 30. str. 608) tak samo, jak pozostające z niem w związku Rozp. M. b. dz. pr. z 25/12 1919 Dz. Urz. Nr. 2, str. 21 trzymało się granic zakreślonych art. 6 ust. z d. 1 sierpnia r. 1919, Dz. Pr. Nr. 64, poz. 385. W myśl przepisów art. 3 c, 4. i 6. Rozp. M. b. dz. pr. z 6/12 1919 (Tyg. Urz. Nr. 69 str. 390.), Rozp. z 25/12 1919, włącznie z wprowadzonemi tamże przep. §§ 8 i 9. Rozp. z 23/12 1919 zaczęło obowiązywać dla całego obszaru, oddanego pod zarząd Min. b. dz. pr. w 8 dniach po ogłoszeniu tj, 27 stycznia 1920, w którym Traktat Wersalski nabrał już był mocy obowiązującej[1]), a dzielnica pruska, w granicach Polsce przyznanych integralną jej częścią. Ponieważ jednakże wprowadzenie praw jest rzeczą władzy państwowej, ta zaś począwszy od dnia, w którym traktat wersalski nabrał mocy obowiązującej z każdą chwilą następną posuwała się dalej aż do krańcowych granic terytorialnych, czyli ponieważ granice faktycznej władzy zmieniały się z dnia na dzień, dlatego Minister b. dz. pr. mógł odnośnie do czasu nadania mocy obowiązującej Rozp-niu z d. 25/12 1919, a więc włącznie z §§ 8 i 9. Rozp, z 23/12 1919, użyć niezwykłego może, ale w danym wypadku dokładnie obmyślanego wyrażenia:

„rozporządza się dla ziem . . . Rzeczyp. P., przyznanych à dotąd przez władze polskie jeszcze nieprzejętych, w miarę ich przejmowania przez te władze i wojska polskie, co następuje ...". Wyrażenie powyższe ,podobnie jak użyte w art.

1) „entrer en vigeur".

19. ust. z 1/8 1919 Dz. Pr. Nr. 64, poz. 385), nie może mieć. innego znaczenia jak to, że, ogłoszenie Rozp. o stanie wyjątkowym, obowiązujące na obszarze b. dz. pr. de jure już 24/1 1920, na ziemiach jeszcze nieprzejętych zyskuje moc obowiązującą z chwilą ich przejęcia, czyli, że stan wyjątkowy (tzw. mały stan oblężenia) **z** całą swą treścią postępuje z wojskami i władzami polskiemi z miejsca na miejsce, aż do ostatniego krańca przyznanych Polsce terytoriów. (W. P. K. z 25/5 1921. K. V. 94/20 i w. z 14/9 1921. K. V. 38/21).

2) § 9. b) powyższej ust. jest tzw. przepisem blankietowym, któremu istotną treść nadaje dopiero inny przepis właściwej władzy, w danym wypadku zarządzenie władzy wojskowej,, nakazujące wydanie broni, względnie zakazujące jej posiadanie.

3) Przechowywanie broni wbrew takiemu nakazowi względnie zakazowi jest z istoty rzeczy przestępstwem trwałem (WPK z 25/5 1921 K. V. 94/20).

4) Ust. 2 § 2 k. k. z r. 1871 nie ma zastosowania w razie cofnięcia, wypełniającego blankietowy przepis § 9 lit. b (zmienionej na zasadzie Rozp. Min. b. dz. pr. z 23 grudn. r. 1919 (Dz. Urz. Nr. 2/20 str. 15). Ust. pruskiej o stanie oblężenia z d. 4. czerwca r. 1851 (Zb. U. pr. Nr. 451), rozporządzenia dowódcy wojskowego przed osądzeniem skierowanego przeciw niemu czynu, spełnionego przed cofnięciem odnośnego rozporządzenia. Rozporządzenie takie jest bowiem normą administracyjną, stojącą poza obrębem ustawodawstwa karnego.

(W. P. K. z 19/11 1921 KV. 54/21).

2. **Ust. pruska o straży polnej i leśnej z d. 1 kwietnia 1880, (Zb. ust. pr. 1880 str. 230—251).**

Skazanie w b. dz. pr. za występek z § 242 K. K. w wypadkach kradzieży przedmiotów, wymienionych w § 18 . ust. pr. o straży polnej i leśnej, spełnionej wśród warunków w nim określonych, może nastąpić tylko w razie ustalenia, że w konkretnym wypadku zastosowanie szczególnych postanowień karnych tejże ustawy jest wykluczone.

(W. z 15/6 1921 K. V. 65/21.)

3. Rozp. Niem. Rady Związkowej z d. 18 stycznia r. 1917 (Dz. Pr. P. str. 58).

1) wyraźnie zaznacza, że ma zastosowanie do przepisów wydanych na zasadzie ust. z d. 4/8 1914 Dz. Pr. P. str. 327 przez Radę Związkową, z czego wynika, że nie ma zastosowania do rozp., wydanych przez K. N. R. L.

(W. z 23/3 1921. K. V. 100/21.)

2) ma na względzie nieznajomość rozporządzeń treści gospodarczej.

(W. z 25/6 1921. K. V. 49/21.)

4. Rozp. Rady Związkowej z d. 8 maja r. 1918 (Dz. Pr. P. str. 395).

1) ma charakter ściśle gospodarczy, co wynika już z zakresu udzielonego Niem. Radzie Związkowej na mocy § 3. ust. z d. 4/8 1914 upoważnienia do wydawania zarządzeń gospodarczych, na którem rozp. powyższe właśnie się opiera.

(W. z 6/7 1921. K. V. 90/21.)

2) § 7. rzeczonego Rozp. stanowi, że w razie skazania z ust. 1. § tegoż Rozp. ulega przepadkowi suma, odpowiadająca nadwyżce ceny kupna, osiągniętej przez sprawcę ponad ceny maksymalne, z czego wynika, że zastosowanie § 7. jest wykluczone, jeżeli wymienione w nim zyski były przez, sprawcę jedynie zamierzone.

(W. z 10/7 1920. KV. 37/20.)

3) § 19. 1. 4. zacyt. Rozp. ma na względzie granicę gospodarczą, nie zaś polityczna.

W. z 25/6 1921. KV. 49/20 i z 6/7 1921. KV. 90/21.)

5. Rozp. Rady Pełnomocników Ludu z d. 3 grudnia r. 1918 (Dz. Pr. Rz. N. Nr. 171 (6364), str. 1393)

stosuje się tylko do przestępstw, zagrożonych karami ścieśnienia wolności do jednego roku, nie ma więc zastosowania w wypadkach zbrodni z § 244 K. K.

(W. z 15/12 1920, KV. 39/20.)

6. **Rozp. Rady Pełnomocników Ludu z d. 7 grudnia r. 1918 (Dz. Pr. Rz. N. Nr. 178 18 (6578) str. 1415),**

w wypadkach § 244 k. k. ma zastosowanie tylko w razie, gdy -sprawca przestępstwa w chwili spełnienia go nie ukończył lat 21.

(W. z 15/12 1921, KV. 39/20.)

7. Rozp. w **przedmiocie posiadania broni z d. 12 stycznia r. 1919 Dz. Pr. Rz. Niem. Nr. 7. str. 31).**

Zbrodni z § 3. powyższego Rozp. może się dopuścić nietylko właściciel broni, lecz każdy, kto po upływie obowiązkowego terminu oddania ją dzierży, bez względu na tytuł, na którym dzierżenie opiera.

(W. z 31/5 1921. KV. 61/21.)

8. Rozp. Kom. Nacz. R. L. z 22 stycznia r. 1919, (Tyg. Urz. N. R. L. z 23. 1. 1919. Nr. 2, str. 9).

Brzmienie i cel tego Rozp. nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż zawiera rozkaz oddania broni i innych przedmiotów wojsko- przez tych, którzy je w czasie wydania go bez upoważnienia Dowództwa Głównego i bezprawnie posiadali i przez tych, którzy skradzione przedmioty wojskowe nabyli w drodze kupna i t. d.; chodziło o potrzebę chwili, podyktowaną zbrojnym ruchem powstańczym na. terytoriach, podległych władzy N. R. L'.

(WPK. z 25/5 1921, KV. 94/20 i w. z 8/6 1921, KV. 27/21.)

9. Rozporządzenie Kom. Nacz. R. L. z d. 2 kwietnia r. 1919. (Tyg. Urz. Nr. 4).

1) Wywóz artykułów codziennej potrzeby od czasu wprowadzenia w życie poswziętego Rozp. podlega postanowieniom tegoż, nie zaś Rozp. z d. 25 stycznia 1919. Wynika to z treści Rozp. z 2 kwietnia 1919, z której wnosić należy, że ustawodawca na czas wstrząśnień ekonomicznych, spowodowanych układem stosunków politycznych, umyślnie wyróżnił wywóz artykułów codziennej potrzeby od Wywozu artykułów oznaczonych w Rozp. z 25/1 1919 jakoto zwierząt, towarów i fabrykatów wszelkiego rodzaju, i, że uważając wywóz artykułów codziennej potrzeby za szkodliwy, za wywóz tych artykułów kary znacznie obostrzył.

(W. z 9/4 1921, KV. 75/20.)

2) Omyłka, zachodząca w niemieckim tekście § 1. cyt. Rozp., jest beiz wszelkiego znaczenia, chociażby już z tego względu, że język niemiecki nie jest urzędowym i że tekst niemiecki zamieszczono w tej części Tyg. Urz., która dla uniknięcia wszelkich wątpliwości, w napisie oznaczono jako tłómaczenie.

(W. z 6 i 7/7 1921, KV. 90/21).

3) Zezwolenie, o którem w § jest mowa, władza wydaje na konkretnie oznaczone przedmioty, ibid.

4) Ustalenie, że wywieziono rzepak, a więc artykuł codziennej potrzeby bez zezwolenia właściwej władzy, z obszarów, podlegających K. N. R. L., poza powiaty b. prowincji poznańskiej, zajęte przez wojsko polskie, obojętne, czy przy użyciu fałszywej lub prawdziwej deklaracji, wyczerpuje przedmiotową istotę przestępstwa z § 1. powyższego Rozp.

(W. z 25/6 1921, KV. 49/20.)

5) Koni, nieprzeznaczonych na rzeź, do artykułów codziennej potrzeby, w rozumieniu § 1. cyt. Rozp., zaliczyć niepodobna. Rozp. szczególnem, dotyczącem wywozu koni jest Rozp. K.N. R. L. z 12 maja r. 1919 (T. U. Nr. 12 str. 47).

(W. z 25/3 1921, KV. 100/21.)

6) § 1. Rozp. K. N. R. L. z 2/4 1919 grzywny wcale nie przewiduje, § 2. zaś, w którym o grzywnie jest mowa, dotyczy grzywien „w dotychczasowych", a więc poprzednio wydanych Rozp.

(W. z 9/4 1921, KV. 73/20.)

7) § 1. zacyt. R. wyklucza łagodniejszy wymiar kary za usiłowanie.

(W. z 25/3 1921, KV. 100/21.)

10. Rozporządzenie Kom. N. R. L. z 3 czerwca 1919. (Tyg. Urz. Nr. 17 z 5/6).

Wobec brzmienia art. 1. Rozp., jako przepisu blankietowego, wyrok, skazujący za wymienioną w nim zbrodnię, winien ustalić, czy, kiedy i jaki rozkaz, albo zakaz władza wojskowa wydała.

(WPK. z 25/5 1921, KV. 94/20.)

11. Ust. z d. 30 lipca r. 1919, Dz. U. Rz. P. Nr. 66, poz. 400.

Art. 4 i 10 ust. 2 1. c. w związku z Rozp. R. M. z d. 17/5 1920, Dz. U. Rz. P. Nr. 47. poz. 288 i Rozp. M. b. dz. pr. 26/12 r. 1919, Tyg. Urz. Nr. 69 str. 390.

W razie, gdy w kwestji początku mocy obowiązującej ustaw, niezawierających w tej mierze żadnych postanowień, ustawodawstwo obowiązujące nie daje punktu oparcia, należy sięgnąć do zasad nauki, wedle których w braku stałego terminu początku mocy obowiązującej ustaw i w braku określenia w samej ustawie terminu, od którego ma obowiązywać, ustawa zyskuje moc obowiązującą od dnia ogłoszenia.[1]) W myśl tej zasady ust. z d. 30 stycznia r. 1920 na obszarach b. dz. pr. weszła w życie d. 13 marca r. 1920.

(W. P. K. z 24 i 25/2 21, KV. 97/20, R. Z. **III** str. 562 np.[2]).)

12. Ust. z d. 30 stycznia r. 1920. (Dz. U. Rz. P. Nr. 11 20 poz 60)

1) Art. 3 ust. powyższej (równobrzmiący z art. 3. ust. z 18/3 1921) w. przeciwieństwie do art. 2. ma na oku nie każdego, lecz jedynie takiego urzędnika, który rozstrzyga sprawy urzędowe lub służbowe; jako podmioty przestępstwa z art. 3 wyjęci są tedy urzędnicy, których odpowiedzialność, o ile, nie pogwałcili obowiązków urzędowych lub służbowych określa się wedle normalnych przepisów karnych; lub dyscyplinarnych. (Ob. Uwagi szczególne sprawozdania kom. prawn. Sejmu ust. do proj. ust. z 30/1 1920 str. 199, Nr. 3/20 Dz. Urz. Min. sprawiedl.).

(Wyr. z 7/9 1921, KV. 105/21.)

2) W myśl tezy pod 1) posterunkowy policji państwowej, wykonujący zlecenie starosty, za bierne łapownictwo, podlega sankcji § 331 K. K.

(Wyr. z 7/9 1921, KV. 105/21.)

3) Art. 9 ust. z 30/1 1920 (względnie ust. z d. 18 marca r. 1921) w przeciwieństwie do art. 2. ma na oku nie każdego, lecz odwołuje się w tym względzie do ustaw dzielnicowych, w szczególności do § 359, K. K. o ile chodzi o czyny spełnione w b. dz. pr. (W. z 9/4 1921, KV. 2/21, 27/7 1921, KV. 104/21 i z 7/9, KV. 105 i 115/21.)

[1]) For. art. I. ust. z d. 23 czerwca 1921. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dz. pruskiej Dz. U. Nr. 75 z 13 września r. 1921. poz. 511.

[2]) w którym sprostować należy następujące omyłki druku:

a) w uwadze 2) na str. 562 ma być: „18 marca i Nr. 30/21" zamiast „21 marca i Nr. 20/21".

b) na str. 563, wiersz 18 od dołu zamiast „grudnia" ma być: „czerwca".

4) Ob. tezy 1—8 do § 359 K. K. i tezę 1 do § 370 1. 5. K. K.

5) Ustawy natury tak wyjątkowej, jak ust. z 30/1 1920. Dz. U Rz. P. Nr. 11, poz. 60 (ob. zwłaszcza art. 16 tejże, względnie obecnie ust. z 18/3 1921. Dz. U. Rz. P. Nr. 30. poz. 177) wymagają ścisłej wykładni: tylko to może być pod ustawę taką podciągnięte, co w niej wyraźnie jako czyn karygodny oznaczono..

6) Art. 3. zacyt. ust. wymaga do zaistnienia wymienionego tam czynu karygodnego, aby urzędnik przyjął w związku z rozstrzyganiem spraw urzędowych lub służbowych, podarek lub inną korzyść majątkową, albo aby żądał takiego podarunku lub korzyści majątkowej. W związku z nagłówkiem ustawy, określającym przedmiotowy jej zakres, jako dotyczący odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, spełnione z chęci zysku, okazuje się, że ustawa ma na myśli jedynie korzyści majątkowe, których przyjęcie lub zażądanie przez urzędników, naraża ich na oznaczone tam surowe kary. Poza te granice przy zastosowaniu danej ustawy wychodzić nie można.

7) Żądanie poddania się, w celu pozamałżeńskiego spółkowania, podpada pod przepis § 331, karzący urzędnika w podobnej sytuacji za zażądanie podarunków lub „innych korzyści" (bez dodatku: „majątkowych") a mógłby ewentualnie podpadać pod §§ 332 lub 339')' (w związku z §§ 43 i 73)) nie może jednak być podciągnięte pod art. 3. e. c. wymagający chęci zysku majątkowego.

(W. z 23/4 1921. KV. 19/21).

8) (Art. 12-tej ust. względnie ust. z 18/3 1921). Okoliczność, że jedynie obawa przed karą była motywem wynagrodzenia szkody, nie ujmuje wynagrodzeniu temu cechy dobrowolności. Za taką wykładnią art. 12; przemawia jego geneza. Z motywów projektu rządowego ust. 'z 30/1 1920 wynika bowiem, że postanowienie o bezkarności kradzieży lub przywłaszczenia (sprzeniewierzenia), spełnionych przez urzędników, zostały zaczerpnięte z austr. k. k. z r. 1852, który w § 187 bezkarność, z powodu czynnego żalu, przewiduje! także w wypadku, gdy wynagrodzenie całej szkody nastąpiło, wskutek natarczywego nalegania (Andringen) ze strony poszkodowanego, a więc w wypadku, gdy jedynym motywem wynagrodzenia szkody z reguły jest chęć zapobieżenia w ten sposób doniesienia.

(W. z 8/6 1921. KV. 5/21).

[1]) Przepisy §§ 331, 332 i 339, o ile obejmują normy karne, nową ustawą nietknięte, zachowały moc swoją i nadal, ileże cyt. ust. wprowadzając, w miejsce pewnych norm dawniejszych, nowe, nie miała zamiaru uchylenia norm dawniejszych, które, jako dotyczące odmiennego (łagodniej kwalifikowanego) stanu rzeczy, obok niej w mocy pozostać mgły i pozostały.

13. Ust. z d. 18. marca r. 1921. (Dz. U. Nr. 30. poz. 177).

1) Zastosowani© ust. 1. art. 5. wymaga ustalenia, że sprawca, chociażby bezskutecznie, usiłował nakłonić urzędnika do pogwałcenia obowiązków urzędowych lub służbowych.

(W. z 5/11 1921. KV. 144/21).

2) Do obowiązków służbowych posterunkowego policji państwowej, pełniącego służbę w pobliżu granicy należy czuwanie nad przestrzeganiem przepisów, wzbraniających wywozu, zatem i zatrzymanie sztuki bydła, porzuconej przez domniemanego przemytnika, aż do zupełnego wyjaśnienia, czy była przeznaczoną na wywóz.

(W. z 7/12 1921. KV. 139/21).

3) Przepis ust. 2. art. 5. może być stosowany tylko w razie, jeżeli urzędnika skłania się do przyjęcia podarunku w związku *x* urzędowaniem.

(W. z 23/11 1921. KV. 158/21.

4) Usiłowaniu z art. 5. ustawodawca nadał charakter czynu samodzielnego.

(W. z 23/11 1921. KV. 158/21).

5) Ob. tezy do ust. z d. 30/1 1920.

14. Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej z d. 2. lipca r. 1920 (Dz. U. Nr. 67, poz. 449),

((której niektóre przepisy z mocy Rozp. Rady Min. z d. 9 sierpnia r. 1921 (Dz. U. Nr. 66. poz. 400) obowiązują od d. 30. sierpnia r. 1921. na obszarze b. dz pr.))

Art. 1. Wódka słodzona (zwana w b. dz. pr. „likierem") jest w rozumieniu tego art. „przedmiotem powszedniego użytku", jeśli stała się przedmiotem normalnego zapotrzebowania szerszych kół społeczeństwa.

(W. z 4/1 1922 KV. 214/21).

Art. 25. 1) „Zysk" w rozumieniu tego art. oznacza wszelką korzyść majątkową, bez względu na jej wysokość, co wynika już choćby z zestawienia art. 25. z art. 24 l. 1 i 2, w których jest mowa o „zysku większym" i „zysku nadmiernym".

(W. z 4/1 1922 KV. 214/21 i z 1/2 1922 KV. 220/21).

2) Przez „pozbycie" w znaczeniu, użytem w tym art., należy rozumieć każdą alienację a więc i wymianę „przedmiotów powszedniego, użytku" na inne przedmioty.

3) Dewaluacja pieniądza po wydaniu Ust. o zwalczaniu lichwy wojennej z 2 lipca 1922. nie wpłynęła na podwyższenie stawki „tysiąca mk." przy obliczeniu wartości przedmiotów, pozbytych lub dostarczonych zagranicę.

(W. z 1/2 1922 KV. 220/21).

Art. 30. Rzeczony art. (podobnie jak art. 4 Ust. z 30/1 1920. Dz. U. Nr. 11. poz. 60. i art. 6 ust. z d. 18 marca r. 1921. Dz. U. Nr. 30 poz. 177) nie określa, jaki wypadek uważać należy za „wypadek mniejszej wagi" Wszelako związek genetyczny tych przepisów, z art. 53 a. k. k. ros. z r. 1903, wskazuje dowodnie na to, że zawarta w nim definicja odnosi się również do poprzednio wspomnianych art., że zatem „za wypadek mniejszej wagi poczytuje się ten, gdy przeciwne prawu skutki są małoważne a zła wola sprawcy nieznaczna i gdy sprawca, wobec okoliczności sprawy, może zasługiwać na przebaczenie, zastosowanie zaś kary, przewidzianej w ustawie, byłoby zbyt surowe".

(W. z 4/1 1922 KV. 214/21 i z 1/2 1922. KV. 220/21.

III. Kodeks karny wojskowy z 20 czerwca 1872. (Dz. Pr. P. **str. 174** n.).[1])

1) § 7. ob tezę do § 3. kk.

2) Sankcji karnej z § 138 k. k. w. podlega kradzież, spełniona przez wojskowego w chwili wykonywania służby wojskowej albo z naruszeniem czy to ogólnych czy też specjalnie żołnierzowi poruczonych obowiązków służbowych. Ponieważ w danym wypadku oskarżony, dopuszczając się zarzuconych mu kradzieży nie wykonywał służby wojskowej a poszukiwanie dezerterów nie leżało ani w granicach ogólnych obowiązków zwyczajnego żołnierza ani w granicach poruczonych oskarżonemu specjalnie funkcji wojskowych, czyny jego należało ocenić z punktu widzenia powszechnego prawa karnego i zastosować to właśnie prawo.

(WPK. z 25/5 1921 KV. 64/20).

[1]) Ob. Rozp. Rady Min. z 10 maja r. 1920 w przedmiocie wprowadzenie w życie Wojsk. Kod. k. Dz. M. Rz. P. Nr.59/20. poz. 369.

Dr. Ryszard Leżański,
sędzia Sądu Najwyższego.

D. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

Art. 189 prawa o małż. z r. 1836. Zasady wyznaniowe, do których odsyła art. 189 prawa o małż. z 1836 r., w szczególności postanowienia mojżeszowo-talmudyczne w przedmiocie rozwodów, stanowią, z punktu widzenia ustawodawstwa cywilnego, prawo zwyczajowe. Ustalenie treści tych postanowień, jak wogóle norm prawa zwyczajowego, należy do sądu meriti, który może posiłkować się w tym względzie zwykłemi środkami dowodowemi (art. 10^2 upc). W zakresie stosowania prawa zwyczajowego, Sąd Najwyższy, jako trybunał kasacyjny, jest władny jedynie sprawdzić, czy spór należało rozstrzygnąć na podstawie zwyczaju, i czy sąd meriti nie obraził zwyczaju, którego treść sam ustalił (orzeczenie z dn. 11 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 100/1921).

Art. 210 prawa o małż. z r. 1836. Jeżeli mąż odmawia przyjęcia żony do wspólnego mieszkania, lub postępowaniem swem czyni pobyt jej we wspólnem mieszkaniu niemożliwym, żona, choć mieszka oddzielnie, ma prawo domagać się od męża dostarczania jej środków utrzymania bez względu na to, że nie rozpoczęła kroków (art. 219 prawa o małż.), zmierzających do prawnego ustania pożycia małżeńskiego (orz. z d. 25 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 574/1920).

Art. 646 k. c. Rozgraniczenie na mocy art. 646 k. c. dopuszczalne jest zarówno w braku sporu co do kierunku granicy, jak i w razie istnienia takiego sporu, i wytoczeniu akcji o rozgraniczenie nie stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że w tym ostatnim przypadku spór graniczny łączy się z windykacją nieruchomości, albowiem celem rozgraniczenia jest właśnie ustalenie, do której ze stron należy prawo własności gruntu w spornych granicach (orz. z d. 14 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 931/1920).

Art. 826 k. c. Jakkolwiek, w myśl art. 1767 upc. i art. *22* przep. przech. do upc.,przy działach drobnej własności poza obrębem miast nie jest dla sądu bezwzględnie obowiązującą zasada, wyrażona w art. 826 k. c, niemniej jednak w każdym przypadku Sąd winien szczegółowo uzasadnić, dlaczego zastosowanie jej uznał za niemożliwe (orz. z d. 28 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 1041/1920).

Art. 827 k. c. Lubo, wedle art. 22 przep. przech. do upc, zależy od uznania Sądu stosowanie art. 827 k. c, niemniej jednak Sąd jest obowiązany uzasadnić, dlaczego uważał za właściwe dokonać

działu bez odbycia sprzedaży publicznej, tudzież dlaczego wyznaczył w naturze cały majątek lub części jego niektórym tylko ze współdzielących się, a innym spłaty pieniężne (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 849/1920).

Art. 841 k. c. 1) Spłata z art. 841 k. c. jest niedopuszczalna, gdy przedmiotem nabycia była nie pewna część ogółu praw spadkowych, lecz prawo do określonego przedmiotu spadkowego. Art. 841 k. c, jako przepis wyjątkowy, winien być tłumaczony ściśle (orz. z d. 2/19 maja 1921 r. w sprawie N. 447/1920; podobnież orz. z d. 18 kwietnia 1921 r. w sprawie N, 957/1920).

2) Żądanie spłaty obcego nabywcy schedy spadkowej (art. 841 k. c.) nie może być uznane za przedwczesne na tej podstawie, że wniesione zostało samodzielnie, bez wytoczenia skargi działowej (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 868/1920).

Art. 1131 k. c. Zamieszczone w umowie kupna i sprzedaży nieruchomości zastrzeżenie, mocą którego kupujący zobowiązał się nie zbywać tej nieruchomości w ręce obce, t. j. żydowskie, niemieckie!, rosyjskie lub ruskie, pod rygorem zapłacenia 50.000 rubli na cel, który wskaże sprzedawca, jest ważne (orz., z d. 19 maja/6 czerwca 1921 r. w sprawie N. 1050/1920)..

Art. 96, 97 i 108 k. h. Art. 96 i 97 k. h. mają zastosowanie względem komisanta handlowego, zajmującego się specjalnie przewozem, nie zaś do osoby, która podjęła się przewozu przygodnie; umowa w tym ostatnim przypadku jest zwykłym najmem usług i może być dowodzona badaniem świadków. Na przedawnienie 6-miesięczne z art. 108 k. h. może się powoływać jedynie komisant przewozu, będący handlującym (orz. z d. 11 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 908/1920).

Art. 632 k. h. Przedsiębiorstwo robót budowlanych zalicza się do czynności handlowych, przewidzianych ustępem 2-gim art. 632 k. h. (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 847/190).

Art. 189 k. h. Moratorium wekslowe rosyjskie (ukaz z d. 25 lipca st. st. 1914 r.) okupacyjne niemieckie (rozporządzenie z d. 21 marca 1915 r.) i polskie (dekret z d. 24 grudnia 1918 r. — D. p. N. 21 poz. 72) nie stosuje się do weksli, których termin płatności przypadł przed wybuchem wojny wszechświatowej. Przedawnieniu 5-letniemu takich weksli (art. 189 k. h.) dłużnik może przeciwstawić jedynie dekret z d. 16 stycznia 1919 w przedmiocie zawieszenia biegu terminów i przedawnień (D. p. N. 9 poz. 121) (orz. z d. 5 kwietnia 1921 w sprawie N. 857/1920).

Dekret z d. 16 stycznia 1919 (D. p. N. 9 poz. 121). Wniosek sądu meriti, że w sprawie nie zachodzą okoliczności, któreby usprawiedliwiały zastosowanie dekretu z d. 16 stycznia 1919 w przedmiocie zawieszenia biegu terminów i przedawnień, nie ulega

sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem (orz. z d. 21 kwietnia 1921 w sprawie N. 978/1920 i 984/1920).

Ukaz z d. 2 marca 1864 r., o urządzeniu gmin wiejskich. Z art. 97, 99, 100, 102 i 104 ukazu z d. 2 marca 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich (D. P. T. LXII, str. 85) wypływa, że gromada wioskowa jest osobą prawną (orz. z d. 30 maja 1921 r. w sprawie N. 1084/1920).

Ustawa z d. 2 15 czerwca 1903 r. W przypadkach, do których ma zastosowanie ustawa z d. 2/15 czerwca 1903 r. o wynagrodzeniu robotników, nie może być zasądzone robotnikowi odszkodowanie na podstawie art. 1382—1384 k. c, a winno ono ściśle odpowiadać postanowieniom pomienionej ustawy (orz. z d. 18 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 839/1920).

Ustawa z d. 1 sierpnia 1919 r. (D. p. N. 65 poz. 394). Sprawa właściciela dóbr ziemskich p-ko pracownikowi rolnemu o uznanie umowy najmu, zawartej na warunkach, uchwalonych 28. VI. 1919 przez delegatów związku ziemian i służby folwarcznej oraz przedstawiciela Ministerium pracy i opieki społ., za rozwiązaną z winy pozwanego na tej podstawie, że tenże porzucił pracę, przeszkadzał służbie folwarcznej w zajęciach i namawiał ją do bezrobocia, należy do sądów zwyczajnych (art. 1 upc), nie dotyczy bowiem ani warunków pracy, ani wynagrodzenia za pracę, stosownie zaś do ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami rolnymi (D. p. N. 65 poz. 394), tylko tego rodzaju spory ulegają rozpoznaniu komisyj rozjemczych (art. 19, 3 i 18 powołanej ustawy) (orz. z d. 28 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 733/1920; podobnież orz. z d. 12 maja 1921 r. w sprawie N. 610/1920).

Ustawa z d. 28 czerwca 1919 r. (D. p. N. 52 poz. 335). 1) Sąd jest związany rozstrzygnięciem urzędu rozjemczego do spraw najmu, zapadłem z mocy ust. 3 art. 14 ustawy z d. 28 czerwca 1919 o ochronie lokatorów (D. p. N. 52 poz. 335), za zgodą obu stron (orz. z d. 30 maja 1921 r. w sprawie N. 70/1921).

2) Ustawa z d. 28 czerwca 1919 r. o ochronie lokatorów nie ma zastosowania do umów najmu domów, jako całości, a jedynie do najmu części domów, przeznaczonych na mieszkania, sklepy, pracownie, lokale handlowe i przemysłowe, wynajmowanych przez właścicieli domów, oraz do części tych mieszkań i lokali, podnajmowanych przez lokatorów głównych (orz. z d. 23 maja 1921 r. w sprawie N. 219/1921 r.).

Art. 55 upc. Wartość powództwa, wytoczonego przeciwko kilku pozwanym łącznie, określa się ogólną sumą roszczeń (orz. z d. 11 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 913/1920).

Art. 128^2 u. p. c. W sprawach, toczących się w sądach pokoju, interwencja główna jest niedopuszczalna (orz. z d. 30 maja 1921 r. w sprawie N. 1044/1920).

Art. 456 i nast. upc. Podpis osoby nie umiejącej pisać, nakreślony atramentem po ołówku,może być uznany za wyrażający wolę zobowiązanego wtedy jedynie, gdy udowodnione zostanie, iż zobowiązany znał treść zobowiązania i sam podpis z własnej woli uczynił (orz. z d. 25 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 1010/1920).

Art. 2 przep. do u.p.c. 1) Powództwo o unieważnienie działu, dokonanego przez wstępnego w akcie między żyjącymi (art. 1075 i nast. k. a), należy wytoczyć przed sąd właściwy wedle zasad ogólnych; jeżeli więc przedmiotem działu był majątek nieruchomy, sprawa, jako obejmująca spór o własność nieruchomości, nie ulega rozpoznaniu sądów pokoju (orz. z d. 2/19 maja 1921 r. w sprawie N. 705/1920; podobnież orz. z d. 23 maja 1921 r. w sprawie N. 1072/1920).

2) Art. 1489, 1490 i 1491 u.p.c. zostały uchylone w sposób milczący artykułem 2-gim przepisów przech. do u.p.c. z d. 18 lipca 1917 r., wskutek czego, z dniem wprowadzenia w b. Kongresówce sądownictwa polskiego, ulegają sądom pokoju wszystkie sprawy działowe, dotyczące nieruchomości, bez względu na stan osób, wpływających do działów, o ile jednak przestrzeń gruntu nie przenosi 30 morgów; gdy przestrzeń gruntu jest większa, niż 30 morgów, sprawy te zawsze należą do sądów ogólnych (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 862/1920).

Art. 6 przepisów tymcz. o urządzeniu sądownictwa w Kr. Pol. W myśl art. 6 przep. tymcz. o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem z d. 18 lipca 1917 r., w komplecie sądzącym Sądu okręgowego może brać udział tylko jeden sędzia, nie będący sędzią okręgowym (orz. z d. 7 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 900/1920 i 901/1920; podobnież orz. z d. 21 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 998/1920).

Bolesław Pohorecki,
prokurator przy Sądzie Najwyższym.

E. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Małopolska).

1. § 9 ust. hip. Do księgi gruntowej można wpisać prawo zastawu dla zaległych świadczeń pieniężnych na cele konkurencji szkolnej. Natomiast sam obowiązek świadczenia ciążący na nieruchomości z mocy przepisów prawa publicznego nie może być przedmiotem wpisu (O. z 3 stycznia 1922, R. 976/21).
2. § 20 ust. hip. Adnotacja skargi o zniesienie współwłasności jest dopuszczalna (O. z 31 sierpnia 1921, R 516/21 i z 27 września 1921, R 726/21).
3. § 20 ust. hip. Odwołanie pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości nie może być w księdze gruntowej adnotowane (O. z 23 sierpnia 1921, R 600/21).
4. § 20 ust. hip. Adnotacja wdrożenia przymusowego wykupu realności na cele reformy rolnej jest niedopuszczalna (O. z 5 lipca 1921, R 437/21, 6 września 1921, R 655/21, 25 października 1921, R 698/21).
5. § 22 ust. hip. Bezpośrednia skarga ostatniego pozahipotecznego nabywcy o wpis przeniesienia prawa własności przeciw temu z poprzedników, który jest w księdze gruntowej jako właściciel wpisany, jest dopuszczalna. (O. z 10 maja 1921, Rw 1122/20).
6. § 26 ust. hip. Do uzyskania intabulacji przeniesienia prawa własności wystarcza przedłożenie dokumentu podającego jako tytuł przeniesienia umowę kupna sprzedaży, chociażby cena kupna w dokumencie nie była podaną (O. z 6 września 1921, R 668/21).
7. § 26 ust. hip. Na podstawie umowy o przeniesienie prawa własności realności należącej do kilku współwłaścicieli, z których tylko niektórzy są własnowolni, jeden niewiadomy z miejsca pobytu a jeden małoletni, Sędzia hipoteczny może dozwolić wpisu przeniesienia prawa własności co do tych części, których właściciele własności oświadczyli swą zgodę na przeniesienie prawa własności, chociaż ważność umowy uczyniono zawisłą — bez bliższego określenia, do których części ten warunek się odnosi — od zatwierdzenia umowy przez Sąd nadkurateralny, a zatwierdzenie to nie nastąpiło (O. z 26 lipca 1921, R 549/21). Przeciwne orzeczenie z 23 sierpnia 1921, R 480/21.

8. § 26 ust. hip. Do ważności umowy o przeniesienie prawa własności zawartej przed 14 września 1919 r. nie potrzeba zezwolenia Krajowej Komisji Obrotu Ziemią, przepisanego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. Dz. U. Nr. 73, poz. 428 (O. z *22* listopada 1921, R. 852/21).
9. § 29 ust. hip. Stopień pierwszeństwa wpisu hipotecznego liczy się według dnia wpływu podania hipotecznego do sadu hipotecznego a nie według dnia wciągnięcia tego podania do dziennika hipotecznego (O. z 12 listopada 1921, R 695/21).
10. § 31 ust. hip. Sąd hipoteczny nie może orzekać o tern, czy odwołanie pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości jest skuteczne (O. z 23 sierpnia 1921, R 600/21).
11. § 31 ust. hip. Pełnomocnictwo, które nie zawiera hipotecznego oznaczenia sprzedać się mającej realności, nie może służyć za podstawę do usprawiedliwienia prenotacji. (O. z 2 listopada 1921, R 811/21).
12. § 32 lit b) ust. hip. Do wpisu przeniesienia prawa własności nieruchomości należącej do stowarzyszenia istniejącego na podstawie ustawy z 15 listopada 1867 r. wymagany jest m. i. sądownie lub notarjalnie zalegalizowany wyciąg z protokółu posiedzeń tego organu stowarzyszenia, który wedle statutu jest uprawniony do rozporządzania nieruchomym majątkiem stowarzyszenia. Oświadczenie przewodniczącego samego, że uchwała taka zapadła zgodnie z przepisami statutu, nie wystarcza. Przeciw dozwoleniu wpisu hipotecznego mimo braku wykazania takiej uchwały, każdy z członków organu, do którego należy rozporządzanie nieruchomym majątkiem, wnieść może rekurs. (O z 25 października 1921, R 699/21).
13. § 33 lit. d) ust. hip. Na podstawie nieprawomocnego dekretu dziedzictwa nie mogą być wpisy hipoteczne dozwolone. (O z 12 lipca 1921, R 325/21).
14. § 35 ust. hip. Na podstawie dokumentu, w którym brak jest hipotecznego oznaczenia sprzedanej nieruchomości, podana jest jednak liczba konskrypcyjna domu i ulica, na której dom jest położony, prenotacja jest dopuszczalna. (O. z 15 listopada, R 862/21).
15. § 61 ust. hip. Skarga o dotrzymanie ustnie zawartej umowy o kupno-sprzedaż nieruchomości nie stanowi podstawy do dozwolenia adnotacji z § 61 ust. hip. (O. z 19 kwietnia 1921, R 235/21, 7 czerwca 1921, R 420/21, *22* listopada 1921, R 855/21 i 29 listopada 1921 r. R 895/21).
16. § 65 ust. hip. Wykreślenie adnotacji sporu — niewłaściwie lecz prawomocnie dozwolonej — dopuszczalne jest dopiero po ukończeniu sporu. (O. z 2 sierpnia 1921, R 511/21).

17. § 65 ust. hip. Adnotacja sporu może być na wniosek właściciela realności wykreśloną, jeżeli akta sporu przed jego prawomocnem ukończeniem zaginęły, a powód nie stawia przez dłuższy czas wniosku o odnowienie aktów i podjęcia postępowania na nowo. (O. z 25 stycznia 1921, R 616/21).
18. § 88 ust. hip. Adnotacja podania o wpis hipoteczny na podstawie punktacji jest dopuszczalna (O. z 15 listopada 1921, R 862/21).
19. § 95 ust. hip. Braki dokumentu hipotecznego nie mogą być uzupełniane zeznaniami świadków przesłuchanych w postępowaniu hipotecznym. (O. z 30 sierpnia 1921, R 652/21).
20. § 97 ust. hip. Ograniczenie rozporządzania nieruchomością polegające na wzajemnem podstawieniu sobie dwóch legatarjuszy na wypadek bezpotomnej śmierci jednego z nich nie może być — w braku innego porozumienia się stron — w księdze gruntowej tylko co do jednego wykreślone, a co do drugiego utrzymane w mocy. (O. z 15 listopada 1921, R 801/21).
21. § 126 ust. hip. Do wniesienia rekursu przeciw uchwale hipotecznej uprawnioną jest osoba, której praw hipotecznych dotyka uchwała, choćby osobie tej uchwały nie doręczono. (O. z *22* listopada 1921, R. 851/21).
22. § 126 ust. hip. Dziedzice spadkodawcy, z którego wnioskiem zgodnie dozwolony został wpis hipoteczny, nie mogą zaczepiać uchwały hipotecznej rekursem. (O. z 25 października 1921, R 673/21).
23. § 130 ust. hip. Rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom Sądów niższych jest niedopuszczalny. (O. z 15 listopada 1921, R 816/21).
24. § 130 ust. hip. Odrzucenie rekursu przez instancję rekursową ze względów formalnych np. ze względu na niedokładne lub niewyraźne sformułowanie żądania (§ 85/2 ust. hip.), uważać należy za zatwierdzenie uchwały pierwszosądowej. Rekurs rewizyjny przeciw tej uchwale Sądu rekursowego jest niedopuszczalny (O. z 12 kwietnia 1921, R 511/20).
25. § 130 ust. hip. Do postępowania nad wnioskiem o adnotację przymusowego wykupu realności na cele reformy rolnej stosują się przepisy o postępowaniu w sprawach hipotecznych a nie w sprawach niespornych. Rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom dozwalającym — choć niewłaściwie — wpisu jest zatem niedopuszczalny. (O. z 12 listopada 1921, R 812/21).
26. § 132 ust. hip. Wpis przeniesienia prawa własności przez pierwszą instancję odmówiony a w drugiej instancji dozwolony ma rangę z dnia wniesienia podania w pierwszej instancji.

Później wniesionemu podaniu o przeniesieinie prawa własności na inną osobę należy odmówić (O. z 31 maja 1921, R 211/21).

27. § 1 ust. z 6 lutego 1869 Dzpp. Nr. 18. Do odpisania parcel poszczególnych z wykazu ciała hipotecznego będącego wspólną własnością kilku osób potrzeba zezwolenia wszystkich tych osób. Zezwolenie jednej z nich nie wystarcza. (O. z 28 września 1920, R 426/20 i 20 września 1921, R 598/21).

28. § 2 ust. z *23* maja 1883, Dzpp. Nr. 82. Sąd spadkowy nie jest powołany do zezwolenia na wpis przeniesienia prawa własności ze spadkodawcy na osobę trzecią, która nabyła nieruchomość należącą niegdyś do spadku, po wydaniu dekretu dziedzictwa (O. z 25 października 1921, R 699/21).

29. § 1 ust. z 11 grudnia 1906, Dzpp. Nr. 246. Sprostowanie granic nie jest przedmiotem postępowania według podanej obok ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych (O. z 19 lipca 1921, R 357/21).

30. §§ 17—20 ustawy krajowej o zakładaniu ksiąg gruntowych z 20 marca 1874, Dz. u. kr. Nr. 29. Celem odnowienia wykazu hipotecznego zniszczonego podczas wojny Sąd winien przeprowadzić dochodzenia po myśli ustawy obok podanej, chociażby strony przedłożyły wyciąg hipoteczny wystawiony w roku 1913. (O. z 18 października 1921, R 692/21).

Włodzimierz Dbałowski
sędzia Sądu Najwyższego.

F. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

1. Przywrócenie do pierwotnego stanu terminu zaniedbanego przez, kancelarję adwokacką, wymaga uprawdopodobnienia, że w kancelarji tej istniały i przestrzegane były zarządzenia co do utrzymania ewidencji czasokresów.
   Wyrok z 26 stycznia 1921 C 1/20. zob. Orzecznictwo Sądów polskich nr. 117.
2. Zeznania osoby będącej stroną w obecnym procesie, złożone w sporze poprzednim w charakterze świadka, mogą być uwzględnione tylko jako dowód z dokumentu.
   Wyrok z *26* stycznia 1921 C 12/20. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.
3. Nie można mówić o obrazie przepisu § 399 uc, jeżeli dłużnik na cesję wierzytelności zrazu zgadzał się i obowiązek swój doświadczenia wobec cesjonarjusza uznawał.
   Wyrok z 26 stycznia 1921 C 14/20.
4. a) Jeżeli w kontrakcie notarjalnym ważność jego uzależniono od zezwolenia urzędu osadniczego, należy to tak rozumieć, że ważność umowy jest zależna od udzielenia przez urząd osadniczy zezwolenia na przewłaszczenie.
   b) Odmowna decyzja urzędu osadniczego ma znaczenie decyzji ostatecznej, jeżeli strony przyjęły ją jako taką wyraźnie czy też milcząco.
   c) Skarga o przewłaszczenie jest przedwczesną, jak długo nie ma ostatecznej decyzji urzędu osadniczego zezwalającej na przewłaszczenie.
   Wyrok z 11 czerwca 1921 C 6/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.
5) Powoływanie się dopiero w rewizji na zmianę stosunków wojną wywołaną w celu uchylenia się od dotrzymania umowy z powodu zachodzącej gospodarczej niemożności jej dopełnienia, nie może być uwzględnione.
   Wyrok z 11 czerwca 1921 C 8/21.
6. Skarga (wzajemna) o przewłaszczenie, wniesiona jeszcze przed utworzeniem urzędu osadniczego, musi być oddalona, jeżeli w czasie rozprawy odwoławczej obowiązywał już przepis o potrzebie zezwolenia tego urzędu na przewłaszczenie a zezwolę-

nia takiego nie przedłożono ani nawet nie twierdzono, że je uzyskano lub chociażby o nie się starano.

Wyrok z 2 lipca 1921 C 9/21. zob. Orzecznictwo Sadów Polskich.

7. Kontrakt kupna-sprzedaży nie jest w myśl § 313 uc. nieważny dla braku przepisanej formy, jeżeli zaszło tylko mylne oznaczenie przedmiotu sprzedaży.

Wyrok z 25 czerwca 1921 C 15/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

•8 Także nabywca licytacyjny gruntu oddanego na mocy rozporządzenia o zabezpieczeniu uprawy rolnej i ogrodowej do użytku i zarządu (powiatowemu związkowi komunalnemu) nie może w myśl § 35 obwieszczenia z 9 czerwca 1917 Dzn. Rz. str. 225 dochodzić roszczeń o odszkodowanie (z powodu pozbycia sprzecznie z prawidłami porządnej gospodarki wielkiej ilości sztuk inwentarza) w drodze prawa, lecz tylko w drodze administracyjnej.

Wyrok z 18 czerwca 1921 C 17/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich nr. 199.

9. Odmowa zatwierdzenia przez wierzyciela przyjęcia hipoteki przez nownabywcę staje się nieodwołalną: powoduje skutki wymienione w § 415/ zd. 1 uc. tylko wtenczas, jeżeli nastąpiła na podstawie doniesienia o przejęciu długu hipotecznego w myśl § 416 uc. po zaintabulowaniu nowonabywcy.

Wyrok z 4 lipca 1921 C 20/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich nr. 198.

10. Jeżeli przy rozprawie odwoławczej przedstawiono stan aktów poprzedniego procesu, a z aktów tych widoczne jest istnienie możliwych roszczeń wzajemnych obecnego pozwanego, nadających się do potrącenia, obowiązkiem jest sądu w myśl § 139 upc. rzecz tę wyjaśnić.

Wyrok z 27 lipca 1921 C 21/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

11. a) Skarga o ustalenie praw dziedziców powierzniczo podstawionych w to, co pozostanie, dopuszczalną jest przed przyjściem do skutku dziedziczenia powierzniczego, jeżeli usprawiedliwiają jej wniesienie zwiększające, się z czasem trudności w szacowaniu majątku.

b) Nie można żądać na podstawie §2113/2 uc. wydania majątku pozbytego aktem w mniejszej tylko części bezpłatnym.

Wyrok z 29 października 1921 C 28/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

*

Ustawa pruska z 11 marca 1850 r. o odpowiedzialności gmin za szkody rozruchami wywołane nie stosuje się do działań, które należy bezpośrednio uważać za ezyny panstwowo-twórcze lub które z czynami takiemi organicznie są związane.

Wyrok sądu najwyższego z 25 czerwca 1921 C 10/20 w sprawie E. M. i mafol. M. G. i R. M., powódek i przeciwniczek rewizyjnych, przeciw gminie miasta Poznania, pozwanej i wnoszącej rewizję, o odszkodowanie z powodu rozruchów.

I. Sąd okręgowy Poznań.

II. Sąd apelacyjny Poznań.

Z powodów:

I. Skarga opiera się na pruskiej ustawie z dnia 11 marca 1850 r., mocą której za wszelkie szkody powstałe przy rozruchach odpowiada gmina, w której przyszło do zaburzeń.

Przewidziane w ustawie tej prekluzyjne czasokresy są w danym wypadku zachowane.

Zasadniczy spór między stronami toczy się o to, czy zajścia w Poznaniu z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r. należy uważać za rozruchy w myśl ustawy z dnia 11 marca 1850 r. i czy na zasadzie tejże ustawy za wynikłe stąd szkody odpowiada pozwane miasto.

Tak pierwsza jak i druga instancja przyjęły, że wyżej wymienioną ustawę należy w danym wypadku zastosować.

Sąd apelacyjny bada przedewszystkiem, czy zajścia poznańskie z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r. podpadają pod pojęcie „zbiegowiska" i „skupiania się" W myśl § 1 ustawy o rozruchach. Po dokładnem zbadaniu całej genezy tejże ustawy, mianowicie zaś ujawniającej się w motywach do niej oraz w naradach ciał prawodawczych woli ustawodawcy, oraz po zbadaniu pobudek i celu, w jakim ustawa ta została wydana, sąd apelacyjny przyjął, że zastosowania ustawy nie wyklucza ani niemożność obrony ze strony gminy — o ile nie wchodzi w rachubę § 2 ustawy — ani wybuch rewolucji w takich rozmiarach, że wszelkie zarządzenia natury policyjnej są niedostateczne, ani wreszcie wzgląd na wysokość ciężarów finansowych mogących w danym razie spaść na gminy.

Taka wykładnia genezy ustawy z dn. 11 marca 1850 r. nie zawiera w sobie żadnego uchybienia i odpowiada w zupełności woli ustawodawcy i celowi ustawy.

Potem sąd apelacyjny przechodzi do pozytywnego określenia pojęcia „skupiania się". Opierając się na wyroku sądu Rzeszy **w** Lipsku w tomie 20 str. 405 dla spraw karnych, sąd apelacyjny przyjmuje, że pojęcie „skupiania się" należy brać w zwykłem tego słowa znaczeniu, a więc jako zebranie się tłumu na podstawie umowy — wyraźnej czy też milczącej — dla przeprowadzenia określonego zamierzenia. Dla tego należy traktować tak samo również

i rozruchy wojskowe. Tylko tam, gdzie zbiera się oddział wojskowy na rozkaz przełożonego, nie może być mowy o „skupianiu się", ponieważ wola jednostki jest w takim razie w zasadzie wyeliminowana. Inaczej jednak rzecz się przedstawia, jeżeli żołnierze zbierają się z własnej inicjatywy. Chociażby w takich wypadkach byli zorganizowani i mieli kierownika, to mimo to zachodzi tu wypadek „skupiania się", ponieważ każda jednostka działa z własnego popędu i daje posłuch kierownictwu, któremu się podporządkowała tylko dla tego ponieważ taka jest jej wola.

Z tego założenia wychodząc sąd apelacyjny ustala, że przy zajściach poznańskich w dniu 27 i 28 grudnia 1918 r. każdy z żołnierzy polskich działał dobrowolnie, z własnej inicjatywy i wysnuwa stąd wniosek, że zbieranie się żołnierzy w tych dniach należy uważać za „skupianie się" w myśl § 1 ustawy o rozruchach. Przechodząc do danego wypadku sąd apelacyjny ustala dalej, że M. został zastrzelony przez nieznanego człowieka ze zbiegowiska, które utworzyło się w koło niego w chwili, gdy udał się na posterunek wojskowy, aby przedstawić tam swoje żale, a mianowicie, iż przy licznych rewizjach domowych skradziono mu wiele wartościowych przedmiotów. Czy w chwili, gdy M. został zastrzelony, otaczający go tłum należy uważać za „zbiegowisko", czy też już za „skupianie się", sąd apelacyjny pozostawia bez rozstrzygnięcia.

Na podstawie tych ustaleń i odpowiednio do wyżej wyłuszczonego stanowiska prawnego sąd apelacyjny przyjmuje, że ustawę z dnia 11 marca 1850 r. należy w danym wypadku zastosować, i że pozwane; miasto odpowiada za wszelkie szkody, wynikłe z zajść w dniach 27 i 28 grudnia 1918 r.

Sąd Najwyższy nie mógł się jednak przyłączyć do prawnego poglądu sądu apelacyjnego.

Niewątpliwie pojęcie „skupiania się" wymaga, jak to sąd apelacyjny przyjął bez uchybienia, czynnej woli działającej jednostki — lecz nie każde zbieranie się tłumu dla przeprowadzenia umówionego i określonego celu jest „skupianiem się" już dla tego samego, że jednostka działa niezmuszona i z własnej inicjatywy.

Należy tu uwzględnić jeszcze i cel działania i zamiary poczynań oraz stosunek działającej jednostki do danego państwa. Ustawodawca tak przy ustawie z dnia 11 marca 1850 r. jak i przy odpowiednich przepisach kodeksu karnego (§§ 115, 116 u. k.), miał na oku ochronę spokojnego obywatela i całego społeczeństwa przed dążeniami wywrotowemi, bez względu na to, czy poczęły się one z ruchów socjalnych lub politycznych, czy też pochodzą z obydwóch źródeł; pragnął on w ramach danego państwa życie społeczne tak uregulować normami prawnemi, aby zapobiegły wszelkim ruchom rewolucyjnym przeciwko istniejącemu parządkowi

rzeczy. Dlatego obok norm karnych wydana została jeszcze ustawa z dnia 11 marca 1850 r. nakładająca ciężar finansowy powstający z szkód rewolucyjnych na gminy, a to w tym celu, aby obywateli tychże pobudzić do czynności i prewencyjnego działania dla zapobieżenia zgóry wszelkim przewrotom. Ustawodawca dążył więc świadomie i celowo do tego, aby strzec spokojnego obywatela państwa przed dążeniami wywrotowemi innych obywateli tegoż samego państwa, czy to chcących przemienić strukturę uwarstwowienia społecznego czy też polityczny ustrój państwa. Wszystkie wyżej przytoczone normy prawne mają regulować współżycie obywateli tego samego państwa i zapobiegać samowolnym zmianom ustroju tego współżycia w obrębie danego państwa.

Dlatego słusznie orzecznictwo niemieckie ustawę z dnia 11 marca 1850 r. stosowało do wszelkich rozruchów natury tak socjalnej jak i politycznej i dlatego słusznie sąd Rzeszy w Lipsku ustawę tę stosował do wielkich zaburzeń rewolucyjnych w Niemczech w roku 1918 i w latach następujących.

Por. orzeczenia sądu Rzeszy dla spraw cywilnych tom 98 str. 9; 99 str. 3; 100 str. 10.

We wszystkich tych wypadkach chodziło o dążenia rewolucyjne różnych warstw społecznych i stronnictw politycznych do gwałtownej zmiany struktury społecznego uwarstwowienia ludności niemieckiej i ustroju politycznego państwa niemieckiego. Były to więc ruchy społeczne i polityczne celem przemiany życia społecznego i jego formy państwowej w ramach państwa niemieckiego.

Zupełnie inny charakter miały zajścia poznańskie z dnia 27 î 28 grudnia 1918 r.

Zrodzone z pragnienia uzyskania wolności politycznej i odzyskania niepodległości państwowej, były one walką z państwowością niemiecką jako taką. Walki uliczne w Poznaniu z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r. były podjęte w zamiarze usunięcia władzy niemieckiej jako takiej i były prowadzone w celu odzyskania utraconego niepodległego bytu politycznego. Tu nie chodziło o zmianę uwarstwowienia społecznego i o uzyskanie innego ustroju państwa, w obrębie którego żyła ludność polska. Istotą walki była zupełna negacja państwowości niemieckiej a celem jej usunięcie obcej państwowości i wytworzenie własnej formy państwowej, odpowiadającej duchowi narodu polskiego. Nie była to więc walka o lepszy byt społeczny lub polityczny w ramach państwa niemieckiego, lecz wysiłek ludności polskiej w celu zrzucenia narzucanej jej obcej formy państwowej.

Dlatego na ruch ten nie wolno, jak to czyni sąd apelacyjny, spoglądać z punktu widzenia państwa niemieckiego i istniejących w niem ustaw, bo chociaż każdy czyn państwowo-twórczy zawie-

rający akt tworzenia nowego państwa można oceniać i wartościować tak z punktu widzenia państwa dawnego jak i ze stanowiska państwa nowo powstającego, to jednak państwo nowopowstałe i organy jego mogą czyny państwowo-twórcze prowadzące do utworzenia tegoż nowego państwa oceniać tylko z punktu widzenia nowo powstałego państwa własnego, nigdy zaś ze stanowiska dawnego państwa obcego. Dla tego też wszelkie takie czyny państwowotwórcze leżą poza ramami ustawodawstwa dawnego państwa i nie mogą ustawom tym podlegać.

Por. np. dra. Jerzego Jellinka: Allgemeine Staatslehre III wydanie 1920 r. str. 273.

A zatem i walki poznańskie z dnia *21* i 28 grudnia 1918 roku, będące początkiem walki o niepodległość zaboru pruskiego, nie mogą jako czynniki państwowo-twórcze podlegać ocenie z punktu widzenia ustaw niemieckich i pruskich, a więc nie mogą być też oceniane na podstawie ustawy pruskiej z 11 marca 1850 r., której zasadniczym warunkiem są właśnie przewroty w obrębie uznanych przez ludność granic państwa niemieckiego, przy uznawaniu państwowości niemieckiej jako takiej.

Inaczej przedstawiałaby się rzecz, gdyby powstanie poznańskie nie było się udało.

Wówczas walki te musiałyby być oceniane z punktu widzenia państwowości niemieckiej a to dlatego, ponieważ czyny te nie byłyby w tym razie czynnikiem państwowo-twórczym, wytwarzającym nowy podmiot państwowy, z którego punktu widzenia mogłyby być wartościowane. W takim wypadku powstałaby tylko możność oceny prawnej ruchów takich ze stanowiska dawnego podmiotu państwowego, gdy nowy nie został wcale utworzony.

Niema więc w tern żadnej wewnętrznej sprzeczności, jak to przypuszcza sąd apelacyjny, jeżeli zależnie od wyniku walk o niepodległość ocena ich pod względem prawnym następuje raz z punktu widzenia państwa nowo-powstałego, drugi raz zaś ze stanowiska państwa dawnego.

W tem, że sąd apelacyjny ostatecznego wyniku walk świadomie nie uwzględnia, leży więc istotne uchybienie, powodujące mylny pogląd na całość wypadków i pierwsze ich zaczątki z 27 i 28 grudnia 1918 r., mianowicie zaś na taktyczne posunięcia polityczne,, a w szczególności na rokowania przywódców polskich z władzami niemieckiemi.

Z tego wynikł mylny prawny punkt widzenia a stąd mylne mniemanie, że do wypadków tych można zastosować ustawę z dnia 11 marca 1850.

Możnaby jednak postawić pytanie: czy danego wypadku nie należy wyeliminować z całości wydarzeń politycznych i czy do tak wyodrębnionego nie powinno się stosować ustawy o rozruchach.

W zasadzie należy uznać, że inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby szkoda powstała wskutek działalnością band, nie mających z powstaniem jako takiem wogóle żadnej innej styczności, jak tylko, że stała się ona możliwą wskutek chwilowego zawieszenia regularnej i energicznej czynności organów bezpieczeństwa publicznego i wojska. Działalność takich band nie ma bowiem z czynami państwowo-twórczemi nic wspólnego a jako czynnik destrukcyjny utrudnia je nawet. W takich więc, z powstaniem nic wspólnego nie mających wypadkach, może ustawa z d. 11 marca 1850 r. być zastosowana, gdyż w takim razie działalność band jest skierowana przeciwko ładowi wewnętrznemu, który wymieniona ustawa ma właśnie utrzymać.

Przytem należy podkreślić, że jakkolwiek żaden czyn państwowo-twórczy nie może podpadać pod ustawę z dnia 11 marca 1850 r., to jednak nie wynika z tego, aby ustawa ta nie miała być wogóle stosowana i to dlatego nie, ponieważ wytworzyło ją państwo, od którego nowe państwo się oddaliło.

Dla nowo powstającego państwa ustawy państwa dawnego są wprawdzie w zasadzie nieobowiązujące, lecz tylko tak długo, dopóki nowy podmiot państwowy nie ujawni swej woli, że ustawy dawnego państwa mają mieć moc obowiązującą również w państwie nowo powstałem.

Wolę tę nowy podmiot państwowy może ujawniać również i milcząco, szczególnie przez stosowanie ustaw dawnego państwa, a taką wolę należy przyjąć mianowicie przy wszystkich tych ustawach, które mają na celu utrzymanie ładu wewnętrznego, o ile z samej swej istoty ni« godzą w jestestwo nowego podmiotu. Do takich ustaw, które nowy podmiot państwowy uznał milcząco za swoje, należy bezwątpienia również ustawa z dnia 11 marca 1850 r. Później wolę tę w stosunku do wszystkich ustaw wyrażono ogólnie ustawodawczo w art. 2 polskiej ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r., o .tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz. Pr. poz. 385). Ustawa o rozruchach z dnia 11 marca 1850 r. może być więc na ziemiach b. zaboru pruskiego stosowana, o ile w poszczególnych wypadkach dane są warunki dla zastosowania jej przepisów. Nie może być ona jednak z wyżej podanych powodów stosowana do tych działań, które należy bezpośrednio uważać za czyny państwowo-twórcze albo też które organicznie są z niemi związane.

Dlatego w każdym wypadku należy badać, jaki charakter mają poszczególne działania.

W danym wypadku sąd apelacyjny ustalił, że na M. padło podejrzenie, iż z okien mieszkania strzelano do żołnierzy polskich. Wskutek tego luźne oddziały wojskowe, do których przyłączyli się

również cywiliści, urządzały w mieszkaniu M. częste rewizje, szukając rzekomo broni. Przy tej sposobności spełniono kradzieże, zabierając ze sobą różne wartościowe przedmioty. Oburzony takiem postępowaniem M. udał się na posterunek polski z prośbą o pomoc. Podczas rozmowy z posterunkiem utworzyło się wkoło M. zbiegowisko, z którego padł strzał kładący go trupem.

Z powyższych ustaleń wynika coprawda, że śmierć M. stoi w związku z walkami poznańskiemu co też sąd apelacyjny podkreśla, lecz nie wynika z nich, o jakiego rodzaju związek tu chodzi, a mianowicie, czy M. padł ofiarą zdenerwowania walczących żołnierzy, którzy w przekonaniu, że strzelano na nich z okiem mieszkania jego, chcieli w ten sposób usunąć utajonego wroga strzelającego z zasadzki, czy też śmierć jego należy przypisać podstępnemu działaniu tłumu, podnieconego wydarzeniami rewolucyjnemi i skłonnemu w takich wypadkach do wykroczeń. Tylko w ostatnim wypadku możnaby zastosować ustawę z dnia 11 marca 1850 r. W tym względzie brak jednak dostatecznych ustaleń, poczynionych z punktu widzenia odróżniania działań, zawierających w sobie elementy państwowo-twórcze, od czynów w istocie swej przestępnych...

Uwaga. Tak samo wyrok z dnia 25 czerwca 1921 C 11/20 w sprawie wykonawców testamentu R. P. przeciw gminie miasta Poznania o odszkodowanie z powodu rozruchów, wydrukowany w „Orzecznictwie Sądów Polskich" nr. 200.

Dr. Bujak,
sędzia Sądu Najwyższego.